



Dr hab. Krzysztof Szewior
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski
w/m

Recenzja pracy doktorskiej
mgr Adriany Krawiec

Polityka pamięci w kontekście Holocaustu w Polsce i USA w XXI wieku

1. Recenzja sporządzona na prośbę Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
2. Praca doktorska mgr Adriany Krawiec ma stanowić podstawę w postępowaniu w przewodzie doktorskim na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
3. Promotorem pracy doktorskiej jest dr hab. Radosław Rybkowski prof. UJ.

Praca doktorska

Tytuł pracy i jej tematyka

Tytuł pracy doktorskiej ***Polityka pamięci w kontekście Holocaustu w Polsce i USA w XXI wieku*** sformułowany został poprawnie pod względem merytorycznym i stylistycznym. Zachodzi zgodność pomiędzy nim, a strukturą i treścią pracy, która nie nawiązuje ani nie wskazuje podobieństw pod względem metodologicznym i koncepcji problematyki badawczej do pozycji dostępnych na rynku wydawniczym i pod tym względem ma oryginalny charakter. Tytuł dysertacji wykazuje związek z nauką o polityce oraz jej naukami pokrewnymi – w szczególności z: historią, socjologią (polityki i pamięci), komunikacją i psychologią społeczną. Tytuł pracy doktorskiej podpowiada zakres badań odnoszący się do polityki zbiorowej – społecznej pamięci, polityki historycznej, Holocaustu, problematyki zagłady Żydów w Polsce i w USA.

Wprawdzie zawiera w sobie zawężenie czasowe do XXI wieku, jednakże sama praca sięga czasów tuż powojennych i jednocześnie uwzględnia okres bieżący.

Struktura pracy

Praca zbudowana jest z 8 merytorycznych rozdziałów, wstępu, podsumowania i zakończenia, bibliografii. Jej struktura jest właściwa pod względem merytorycznym oraz przyczynowo – skutkowym. Została ułożona zgodnie z metodologią rozpraw lokujących się w historycyzmie, instytucjonalizmie, polityce publicznej, ponadto zgodnie z metodą badawczą wskazującą na studium przypadków i w tych ramach jest zorientowana na śledzenie procesu kreowania polityki historycznej i polityki pamięci. Za studium przypadku przyjęto: dwa kraje – Polskę i Stany Zjednoczone, a w nich dwie instytucje, tj.: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Amerykańskie Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie. Wybór ten jest poprawny historycznie, politycznie oraz koncepcyjnie badawczo.

Praca zawiera trzy zasadnicze części sprowadzające się do zagadnień metodologiczno-pojęciowych, problematyki polskiej oraz amerykańskiej. Widoczny jest pewien schematyzm polegający na analogii ułożenia zagadnień, który jest uzasadniony z uwagi na potrzeby badawcze. W ramach tychże analiz uwypuklono konteksty: krajowe i instytucjonalne, władzy i polityki, polityki i wiedzy, reżimu i dyskursu.

Kolejność rozdziałów i treści na nie się składających zachowują porządek i logiczny, i chronologiczny, zdeterminowany rozwojem historii, reżimów, problematyki (instytucjonalizacji) polityki historycznej/pamięci.

W odniesieniu do części *Zawartość pracy* niedosyt budzą dwie kwestie, tj. struktura pracy pozostaje rozbudowana i jednocześnie – przy pierwszym podejściu – mało czytelna, szczególnie z uwagi na treść tytułów rozdziałów i ich elementów składowych, ponadto *Zawartość pracy* nie obejmuje wykazu stron.

Podejście i metody badawcze

Podjęty problem badawczy sytuuje pracę w nauce o polityce, jednakże w wybranych częściach, rozprawa posiłkuje się warsztatem nauk humanistycznych (historii) i społecznych (komunikacja społeczna, polityki publiczne, prawo). Aspekty badań międzydyscyplinarnych obecne są w całej pracy, także one silnie wykorzystują podejście komparatystyczne. Metody nauk historycznych wykorzystano szczególnie we fragmentach prezentujących tło wydarzeń

międzynarodowych czy wewnątrz krajowych, kluczowych dla późniejszych decyzji politycznych i administracyjnych oraz dla instytucjonalizacji polityki.

Autorkę pozytywnie wyróżnia umiejętność pracy na źródłach i na tej bazie – chronologicznie i problemowo – prowadzenie wywodu. Trzymanie się kalendarium wydarzeń - acz nielicznych - pozwoliło zaprezentować korelacje przyczynowo-skutkowe na poziomie analizy systemowej (np. reżimów politycznych). Jednakże co do zasady w pracy dominuje logika analizy problemu.

W ramach nauk o polityce zauważane jest (uzasadnione) ciążenie w kierunku instytucjonalizmu, teorii władzy i wpływu politycznego. To dociekanie prowadzone na poziomie instytucji ma charakter kluczowy dla pracy, obejmując Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Amerykańskie Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie odpowiada za realizację celu badań.

Przedmiotem badań jest *polityka pamięci w kontekście Holokaustu w Polsce i w USA, a zwłaszcza cel i sposób jej prowadzenia w XXI wieku*. Problem ten lokuje się w badaniach odnoszących się do polityki historii, historycznej, pamięci, sektorowej polityki publicznej. Autorka w części *Opis problemu...* definiuje te pojęcia, rozróżnia, ale jednocześnie wskazuje, że odnoszą się one do rzeczywistości społecznej, a także, że obejmują one dwa komponenty – kształtowanie wspólnotowego postrzegania przeszłości i na jej bazie określania społecznych standardów oraz kreowania teraźniejszości. Samą politykę i to co polityczne Autorka traktuje szeroko, słowa system – reżim polityczny wymiennie, zawsze jako tło do oddziaływania na politykę historyczną/pamięci. Z tego powiązania wyłania się główne pytanie o kreację instytucji i praktyki ich działań, odnoszących się do upamiętnienia Holokaustu. De facto Autorka stara się odpowiedzieć w ramach pytań głównych i pomocniczych na to: jaki jest związek pomiędzy doświadczeniem historycznym, świadomością społeczną i działaniem politycznym, dlaczego powstają określone instytucje i specyficzny dla nich model zorganizowania oraz aktywności w kontekście (polityki) pamięci społecznej i historycznej. W postępowaniu badawczym podąża tropem wyznaczonym przez Foucaulta w zakresie korelacji pomiędzy posiadaniem władzy, a tym co gremialnie należy myśleć i jaki język wypowiedzi jest publicznie akceptowalny. Symbioza władzy i wiedzy kreśli płaszczyznę dyskursu, analizowaną za pomocą dyspozytywu, który - za Autorką - jest *jedną z najprężniej rozwijanych dziś metodologii postfoucaultowskich*. Relacja władza-wiedza-polityka ma charakter dynamiczny i nieustannie wyznacza prawomocną narrację społeczną, a także naukową.

Mimo iż Doktorantka odrzuca metodę instytucjonalno-prawną uznając ją *za nie w pełni oddającą mechanizmy działania władzy*, to w kolejnych partiach dysertacji (szczególnie w drugiej) ją eksploatuje. I słusznie, tym bardziej, że wymagała tego sama praca, jak i społeczne doświadczenie dowodzące, że sfera polityki dominuje za pomocą instytucji i instrumentów (prawo i finansowanie).

Realizacja celu badawczego prowadzona jest poprzez analizę źródeł i literatury przedmiotu. Uwzględniono szeroką gamę uwarunkowań względem: genezy, przebiegu rozwoju i instytucjonalizacji polityk historycznej i pamięci. Autorka zachowała holizm poznawczy, który wyraża nie tylko skatalogowaniem czynników istotnych dla opisu badanego zjawiska, ale i zastosowaniem wybranych w sposób świadomy metod badawczych, przyporządkowując je do konkretnych zadań i części dysertacji.

Prezentację założeń metodologicznych zawarto w cz. 2 *Wybór paradygmatu teoretycznego i wybór metody badawczej*, gdzie zgodnie z tytułem podejmuje się dwa zagadnienia, tj. teorii i paradygmatów, by następnie przejść do zaprezentowania metodyki pracy. W części pierwszej Doktorantka porusza się pomiędzy pojęciami: pamięć – historia – polityka. Podkreśla kontekst społeczny i polityczny oraz ich zmienność i polityczne uwikłanie. Walory tego fragmentu wynikają między innymi z ciekawej narracji, bogatych źródeł, kompetencji analitycznych. Należy podkreślić, że udało się Autorce zachować specyfikę politologicznej analizy, mimo iż operowała na literaturze reprezentatywnej również dla innych dyscyplin (w tym historii, filozofii poznania), a przecież i sam dyskurs nie był/nie jest(?) wiodącą kategorią politologiczną.

Analiza przywołuje kluczowe nazwiska, we fragmencie dot. dyskursu są to: Weber, Habermas, Derrida, Marks, przedstawiciele Szkoły Frankfurckiej, Adorno, Kuhn, wreszcie sam Foucault.

Rzetelność analizy widać w prezentacji zagadnienia. Wielość wątków zauważalna jest we fragmentach mających charakter teoretyczno – metodologiczny i pogładowy. Wykuwając metodologię badań własnych prezentuje w sposób krytyczny rozwój i słabości nauk społecznych (kwestionowanie poprzednich założeń!). Wybór Autorki padł na podejście interpretacjonistyczne i polega ono na zwróceniu uwagi na znaczenia, *które określają specyfikę działań społecznych i instytucji oraz na sposobach kształtowania tych działań i instytucji*.

Taktyka ta jest uznaną w nauce o polityce, wynika z charakteru badanego przedmiotu, wiąże się ze specyfiką celu diagnozy. Okazała się skuteczna w praktyce badawczej i atrakcyjna poznawczo gdyż pozwoliła na narracyjną formę wyjaśnień. Powołując się na Foucaulta praca podkreśla, że wiedza pozwalająca nam zrozumieć i opisywać świat powstaje w złożonych społecznych stosunkach władzy, a z tej przestrzeni władzy wypływa interpretacja rzeczywistości. Pod tym względem Foucault nie wprowadził przełomu w naukach politologicznych, był bowiem przed nim Marks z jego nadbudową i zależnością pomiędzy panowaniem politycznym i ideologicznym. Wieki wcześniej praktykowano zasadę *cuius regio, eius religio*. Spór o to, kto pisze historię – wygrani czy przegrani - pozostaje nierozstrzygalny, za to mniej kontrowersji budzi pogląd o jej narzucaniu i zapewnianiu sobie kontroli nad aksjologią i społecznym myśleniem, językiem komunikacji. W tym kontekście za politologicznie zweryfikowany można uznać pogląd o tym, że *władza produkuje*

wiedzę, a wiedza przeistacza się we władzę. Władza w sposób przemocowy forsuje/lansuje dyskurs, który de facto staje się prawomocnym opisem rzeczywistości.

Autorka bardzo precyzyjnie rekonstruuje metody badań Foucaulta i tym samym tworzy siatkę pojęciową na potrzeby własnej analizy. Ujmując je in gremio obejmują one: dyskurs, archiwum, dyspozytyw, poziomy formacji dyskursywnych i formacji władzy, a w ich zakresach m.in.: obszary, modalności, pojęcia, wybory strategiczne, instancje, procesy pola, imperatywy, techniki i strategie władzy. O ile większość pojęć dla politologa nie stanowi novum, to wyróżnia je nadane im foucaultowskiego kontekstu, jako kategorie wyjaśniające, kreujące obraz świata i konstruujące badania. Zadanie niełatwe z uwagi na rozmycie znaczeń u samego ich twórcy i podejmowane przez innych badaczy próby ich dookreślenia i systematyzacji (np. R. Diaz-Bone). Autorka wybiera rolę genealoga, który tłumaczy, jak dochodzi do powstania dyskursu, czyli jak rodzi się wiedza. Ale jednocześnie na kartach dysertacji nie stroni od funkcji wyznaczonej archeologią (opis dyskursu), które wspólnie – za Howarthem są problematyzacją, tj. dyspozytywem. Podążając jednak za Foucaultem, trzonem analizy uczyniła instytucje, relacje społeczno-polityczne (reżim polityczny i model kultury politycznej nękaną doświadczeniem historii własnej i cudzej). Tym samym zbliża się do rozumienia dyspozytywu jako zastosowania władzy i układu relacji społeczno-politycznych, co znów dla politologa sprowadza się do korelacji instrumentów sprawowania władzy, tj. do prawa, przemocy/przymusu oraz do rządzących.

Zgodnie z poprawnością metodologiczną, założenia badawcze sformułowano w rozdziale *Wybór paradygmatu teoretycznego i wybór metody badawczej*, gdzie Autorka informuje o skupieniu się na polityce pamięci w kontekście Holokaustu. Uwzględniając całe foucaultowskie oprzyrządowanie, mgr Adriana Krawiec postawiła pytanie o genezę instytucji, praktyk i porządków wiedzy. Zaproponowane w pracy pytania szczegółowe (s. 62) odnoszą się do różnych aspektów dyskursu: podmiotowości, uczestnictwa, występujących pojęć, problematyzowania w ich ramach zjawisk i wydarzeń, kontroli i mechanizmów wyłaniania się.

Perspektywa metodologiczno-poznawcza pozwala uznać, że praca ma charakter teoretyczno-porównawczy oraz analityczno-opisowy przy zastosowaniu foucaultowskich narzędzi. Jest reprezentatywna zarówno dla nauk społecznych, jak i humanistycznych. Jej niekwestionowanym atutem jest zakres badań, głębia analizy, odczytanie, źródła, poziom refleksyjności, a także poddanie w pracy weryfikacji cudzej metodologii i siatki pojęciowej.

Aparatura pojęciowa jest reprezentatywna dla wskazanych (sub-)dyscyplin i obszarów analizy, stosowana poprawnie i bez niezrozumiałych obcych naleciałości. Pracę cechuje spójność analizy, a ona przekłada się na charakter i jakość proponowanego dyskursu.

Sposób prezentacji zagadnienia

Dysertacja oraz jej prezentacja są czytelne i przyjazne w odbiorze. Zachowano należy dystans do treści, zawsze wiarygodnie udokumentowanej. Formułowane sądy są ścisłe i logiczne. Wnioski wynikają z treści i służą weryfikacji pytań, spełniają kryteria merytorycznej poprawności. Autorka prezentuje własne opinie, czym dowodzi i krytycyzmu, i rozeznania oraz szerokich kompetencji intelektualnych.

Prezentowana w pracy analiza jest wielopłaszczyznowa i wielowątkowa, obok aspektów teoretycznych, obecna jest warstwa politologiczna, ale ona w zasadzie stanowi tło dla głównych rozważań. Prezentację rozpoczyna analiza dyskursu prowadzonego w Muzeum Auschwitz-Birkenau od wątków historycznych i społeczno-etycznych, by następnie skupić się na aspektach instytucjonalizacji (wystawy, przewodniki, ekspozycje) i upolityczniania w rozumieniu zawłaszczania historii i narzucania kontekstów interpretacyjnych. To ostatnie doświadczenie nabiera szczególnego znaczenia w powiązaniu z niedemokratycznym reżimem okresu PRL-u w Polsce, co przekładało się nie tylko na samą funkcję muzeum (prezentacja historii obozu, dyskursu i dokumentacji), ale i na ówczesne dyrektywy polityczne – antyniemieckość, antykapitalizm i antyamerykanizm. Za pomocą muzeum realizowano funkcje polityczne dość jednowątkowo – martyrologia narodu polskiego. Dopiero upływ czasu i zmiany po 1989 r. ujawniły wielowymiarowość doświadczenia historycznego oraz samego dyskursu. Autorka pisze o zmianie narracji z...na..., o ich rywalizacji i wypieraniu, ale za każdym razem wraca wątek, że fundatorem dyskursywności jest *państwo-reżim*. Stąd stwierdzenie, że w każdym ustroju upamiętnia się inne ofiary, bohaterów, że każdy kraj ma swoją narrację (radziecka martyrologia, społeczność romska). Przecież to polityka i mecenas dyskursu decydują o tym, co należy pamiętać i o czym zapomnieć – jakie są cele strategiczne polityki pamięci.

Przemianom społecznym towarzyszył rozwój (obszarów) wiedzy naukowej, której – za Autorką – państwo demokratyczne przypisuje atrybut wytwarzania prawdy o wartości historycznej. Z pomocą przychodzą nauki społeczne, a później pozostaje już tylko wprowadzenie ich ustaleń do systemu edukacji i społecznego oddziaływania. Zdaniem mgr Adrian Krawiec reżim demokratyczny (Polska po 89^o) pozwala na pluralizm dyskursu w sposób najbardziej optymalny. Zarówno muzeum, jak i przestrzeń publiczna dopuszczają pluralizm, czym zapobiegają zniekształceniom i chronią przez rewizjonizmami. Prawda historyczna i historia krytyczna mogą bazować na pluralizmie dyskursu w ustroju demokratycznym.

Te systemowe uwarunkowania zobiektywizowanej narracji uwidaczniają się w USA. Brak miejsca zagłady zrekompensowano wykreowanym sztucznie i od podstaw miejscem pamięci. Tamtejsze

nowe muzealnictwo skupiło się na oddziaływaniu na emocje, na wykorzystywaniu wiedzy naukowej (w tym historycznej), edukacji i narzędzi komunikacji społecznej do kreowania postaw i zmian społecznych. Autorka podkreśla, że kanon reprezentowanych przez USHMM wartości jest zarówno uniwersalny, jak i isticie amerykański. Inaczej bowiem nie byłby zrozumiały i zinternalizowany. Pomocne okazały się zabiegi instytucjonalizacji i upolitycznienia, choć lepiej oddaje to sformułowanie Autorki – nadania mu politycznego wymiaru i opatrzenia *komentarzem władzy*. Sugestywność narracji Amerykanów sprowadza się do wcielania widza-aktora w rolę ofiar realnych i potencjalnych dla zrozumienia sytuacji co może się stać, kiedy zawiedzie ludzka przyzwoitość i demokratyczne instytucje. Adriana Krawiec słusznie zauważa, że rozwiązanie amerykańskie jest wielofunkcyjne, może mieć charakter rozliczenia świata Zachodniego, być przesłanką wzmacniania postaw demokratycznych, głosem sumienia wszelkich ludobójstw. Ale tylko Żydzi są ofiarami Holokaustu.

Kolejne rozdziały dysertacji uczą nas o zależnej od typu reżimu politycznego kulturze politycznej i o dyskursie społeczno-politycznym za sprawą instytucjonalizacji miejsc zagłady i miejsc pamięci, polityki krajowej i międzynarodowej, o instrumentalnym traktowaniu kwestii żydowskiej i zagłady Żydów. Konkurencyjne i wykluczające się kontr-dyskursy niczym zwalczające się bloki polityczne i formacje społeczno-ustrojowe dowodzą, że nikt i nic nie pozostawało poza sferą politycznego (reżimowego) oddziaływania (wojna sześciodniowa, oświęcimskie krzyże), jeśli tylko uchodziło za użyteczne. De facto Autorka prowadzi nas do wniosku o trwałej redefinicji wydarzeń i ich znaczeń(?), o zmaganiu się z kodami pamięci, o walce za „triumf prawdy”. Przy tym za pomocne uważa mające demokratyczny i humanizujący charakter procesy umiędzynarodowienia, europeizacji, co znajduje wyraz zarówno w instytucjonalizacji, jak i w prawnej ochronie instytucji oraz dziedzictwa kulturowo-narodowego. Stanowisko Autorki jest w zasadzie jednoznaczne, gdyż wielokrotnie podkreśla, że ład demokratyczny (wolnościowy, pluralistyczny) jest gwarantem uczciwej narracji. Ale wymaga też społecznej odpowiedzialności i ludzkiego zaangażowania (elita społeczności żydowskiej i amerykańskiej). Przykład USA jest tego potwierdzeniem, gdyż otwarte społeczeństwo pozwoliło na wprowadzenie (jeśli nawet banalnym serialem) omawianej tutaj kwestii do sfery publicznej, następnie politycznej. Mamy zatem proces przebiegający od mediatyzacji poprzez upublicznienie i polityzację do instytucjonalizacji i ponownego zinstytucjonalizowanego upolitycznienia zarówno narracji (w tym edukacji powszechnej względem definicji, rozmiaru i wykładni Holokaustu, kosmopolityzacji kultury pamięci), jak również działalności państw i organów władzy państwowej - jako uzasadnienie dla (zbrojnych) interwencji humanitarnych służących ochronie praw człowieka. I jest to ten wyraz instrumentalnego

traktowania *motywów pamięci*, zdecydowanie bardziej przynależny społeczeństwom otwartym, niżli zamkniętym.

Warsztat pisarski

Autorka dowodzi swego odczytania i umiejętności systematyzacji informacji, pracy na zróżnicowanych źródłach, tym samym opanowania rzemiosła pisarskiego. Klarowny sposób narracji i język przekazu udało się połączyć z wiernością źródłom historycznym, tekstom obcojęzycznym i ich lingwistycznej właściwości, a co najważniejsze, wpleść badania i tekst w trudną foucaultowską siatkę pojęciową. Pewnie jako archeolog z konieczności i genealog z wyboru prowadzi czytelnika chłodno i powolnie przez wszystkie zawiłości spisu treści czyniąc go stopniowo zrozumiałym i uzasadnionym. O ile komponent opisowy w zasadzie odnosi się do aspektów historycznych i prawnych, to eksplanacyjny do politologicznych, czym czyni zadość oczekiwaniom metodologicznym Foucaulta.

Autorka stosuje poprawną formę przypisów przy cytowaniu pierwszym i w formach skróconych. Przypis dolny spełnia funkcję dokumentacyjną, polemiczną i poszerzającą przekaz. Bibliografia sporządzona poprawnie, choć odbiega od przyjętej formuły w naukach społecznych.

Szata graficzna

Wizerunkowo praca jest bardzo humanistyczna, wręcz tradycyjnie historyczna, zawiera w zasadzie sam tekst oraz cztery schematy analiz (w tym dwa w zakończeniu). Ich dobór jest poprawny, wspomaga odbiór przekazu. Rozmieszczenie treści na stronach jest właściwe, zachowano proporcje pomiędzy tekstem, a przypisami. Schłodny obraz pracy pomaga przyswajać treść. Atrakcyjności pracy i jej odbiorowi mogłyby pomóc zdjęcia i opracowania graficzne omawianych instytucji, tym bardziej, że Autorka nieustannie się do nich odwołuje/analizuje, opisuje. Tam też bywała!

Literatura

Podstawą dysertacji jest bardzo bogata baza materiałowa i archiwalna o zróżnicowanym charakterze. Wykorzystane w pracy źródła zostały właściwie wyselekcjonowane i zebrane. Dokumentują dorobek najważniejszych ośrodków naukowych, instytucji oraz wybranych naukowców. Literatura obejmuje publikacje polsko- i obcojęzyczne, reprezentuje nauki

humanistyczne, społeczne. Jest ona zróżnicowana względem autorów, tematów, roku wydania, języka i kraju pochodzenia. Szczególnie na podkreślenie zasługują źródła archiwalne.

Uwaga odnosząca się do tego aspektu pracy, to brak w bibliografii wewnętrznego podziału rodzajów źródeł i typów literatury przedmiotu, co zdecydowanie utrudnia ich ocenę pod względem gatunkowym i reprezentatywności.

Znaczenie pracy dla dorobku polskiej politologii

Praca przedstawia bardzo istotną wartość naukową wynikającą z podjętego tematu oraz zakresu analizy: studia na źródłach, na obszernej gamie dokumentów, na bardzo bogatej i zróżnicowanej literaturze. Odrębnym i bezwzględnie wymagającym podkreślenia jest fakt zastosowania i „przetestowania” przez Autorkę cudzej metodologii badań wraz z siatką pojęciową. Jest to Jej autorski wkład w rozwój krytycznej funkcji nauki.

Dysertacja przyczynia się do rozwoju polskiej nauki o polityce, poprzez zasilanie jej funkcji opisowej, wyjaśniającej. Wartość publikacji wynika z kilku czynników: po pierwsze angażuje się w temat ważny i aktualny, w Polsce wbrew pozorom w taki sposób dotychczas deficytowy, zestawia dwa odmienne case study, stosuje metody historyczno-politologiczne nie tylko do zobrazowania przebiegu zjawiska ale i – ukrytego przed zwykłym czytelnikiem – wyjaśnienia kontekstu instytucjonalno-politycznego. Autorka formułuje własne opinie, krytyczne uwagi odnoszą się zarówno do przedmiotu badań i działalności instytucji publicznych.

Praca stanowi podsumowanie dorobku akademickiego w Polsce i USA i jednocześnie tworzy grunt do dalszych dociekań w Polsce. Praca powinna mieć zastosowanie dydaktyczne na kierunkach kształcenia powiązanych z naukami politycznymi i historycznymi, a także pedagogicznymi i dziennikarstwem oraz komunikacją społeczną. Użytkowy charakter badań odnieść należy do instytucji publicznych z zakresu szeroko rozumianej kultury, instytucji odpowiedzialnych za współrealizację polityki kulturalnej i historycznej w Polsce.

Ocena pracy

Praca jest reprezentatywna dla politologii oraz historii, i na tym gruncie ujawnia się kompetencja Autorki. Wyróżniają ją: zakres podjętych badań, złożoność analizowanego zagadnienia, sposób prezentacji, baza źródłowa, nakład pracy. Badania oparte są na analizie: zawartości treści literatury prymarnej i sekundarnej; procesu decyzyjnego i działalności krajowych instytucji kultury i

dziedzictwa narodowego, instytucji publicznych i kulturalnych, polityk publicznych w postaci: kulturalnej/historycznej/pamięci.

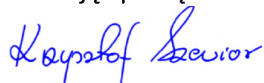
Autorka osiągnęła cel przechodząc przez zdefiniowane etapy procesu badawczego, wyartykułowanie zapytań i udzielenie odpowiedzi. Pytania weryfikowano prawidłowo posilkując się metodami i narzędziami badawczymi. Zaprezentowane na końcu dysertacji dwa schematy obrazują główne merytoryczne wnioski w sposób graficzny.

Ocena końcowa

Przedstawiona do recenzji dysertacja **w pełni spełnia wymogi prawne i środowiskowe dla prac naukowych na stopień naukowy doktora w zakresie nauk społecznych**. Sposób, w jaki mgr Adriana Krawiec uporowała się z problemem badawczym zasługuje na szacunek, a uzyskany wynik i całościowy obraz pracy na ocenę jednoznacznie bardzo pozytywną. Fakty te uzasadniają jej rekomendowanie do dalszego postępowania przed stosowną Komisją Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Życzę Pani mgr Adrianie Krawiec pozytywnego zakończenia procedury doktorskiej ufając, że publiczna obrona wzmocni pozytywny obraz wypływający z pracy doktorskiej.

Recenzję sporządził dr hab. Krzysztof Szewior



Wrocław, wrzesień 2023 roku.